

# Turystyka uzdrowiskowa i wypoczynek na pocztówkach w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

Barbara Mikocka, Katarzyna Mężik

---

## STRESZCZENIE

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie posiada bogatą kolekcję kilku tysięcy pocztówek, która systematycznie od wielu lat jest udostępniana w formie wystaw czasowych. Kolejnym tematem, który jeszcze nie doczekał się swojego opracowania, a stanowi sporą część tego zbioru jest turystyka uzdrowiskowa i wypoczynek. Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, w roku swojego jubileuszu 70-lecia, na wystawie „Ach jak przyjemnie...” prezentuje zbiór ponad 100 oryginalnych kart pocztowych, dokumentujących wypoczynek Polaków w uzdrowiskach i letniskach od końca XIX do drugiej połowy XX w.

Na stronach ilustracyjnych kart pocztowych od początków ich istnienia pojawiały się panoramy miast, widoki kurortów, ich najświetniejszych obiektów, miejscowej malowniczej przyrody, górskich i nadmorskich krajobrazów oraz oczywiście grup zadowolonych kuracjuszy i turystów.

Pocztówki, obok funkcji informacyjnej spełniały rolę pamiątki z podróży i uwiecznienia wspomnień. Były pieczołowicie przechowywane w rodzinnych albumach, a z czasem przekształciły się w pasję kolekcjonerską. Są dokumentami życia społecznego, które opowiadają fascynujące historie i przenoszą w klimat dawnych uzdrowisk i kurortów.

Ekspozycja, poprzez karty pocztowe, przybliży historię miejsc letniego wypoczynku Polaków. Wzbogacają ją podróżnicze i turystyczne artefakty – m.in. stroje, kufry, walizki i plecaki oraz przewodniki, informatory i plakaty.

Patronat nad wystawą objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Poczta Polska.

**Słowa kluczowe:** turystyka uzdrowiskowa, wypoczynek, pocztówki, wystawy muzealne, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

---

W kolekcji Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie znajduje się kilka tysięcy pocztówek turystycznych. Wystawa „Ach jak przyjemnie... – turystyka uzdrowiskowa i wypoczynek na pocztówkach XIX i XX wieku” prezentuje zbiór ponad 100 oryginalnych kart pocztowych, dokumentujących wypoczynek Polaków w uzdrowiskach i letniskach od końca XIX do drugiej połowy XX w.

Na stronach ilustracyjnych kart pocztowych od początków ich istnienia pojawiały się panoramy miast, widoki kurortów, ich najświetniejszych obiektów, miejscowej malowniczej przyrody, górskich i nadmorskich krajobrazów oraz oczywiście grup zadowolonych kuracjuszy i turystów. Pocztówki, obok funkcji informacyjnej spełniały rolę pamiątki z podróży i uwiecznienia wspomnień. Były pieczołowicie przechowywane

w rodzinnych albumach, a z czasem przekształciły się w pasję kolekcjonerską. Są dokumentami życia społecznego, które opowiadają fascynujące historie i przenoszą w klimat dawnych uzdrowisk i kurortów.

Ekspozycja przybliży historię miejsc letniego wypoczynku Polaków – uzdrowisk, górskich i nadmorskich kurortów, a także podwarszawskich lotnisk. Opowieść pisaną pocztówkami wzbogacają podróżnicze i turystyczne artefakty – m.in. stroje, kufry, walizki i plecaki oraz przewodniki, informatory i plakaty.

## Narodziny pocztówki

Pocztówka, czy inaczej karta pocztowa, ma za sobą bogatą historię. Przeszło 150 lat temu podbiła szturmem świat, ale dziś jest niemal zapomniana. Stanowi jednak świadectwo dawnych lat, minionych wydarzeń, obyczajów, zainteresowań, mód. Jest odbiciem przemian społecznych, politycznych, technicznych. Bywa zatem skarbnicą wiedzy dla współczesnych badaczy różnych dziedzin nauki, muzealników i nierzadko łakomym kąskiem dla kolekcjonerów, których nadal nie brakuje.

Karta pocztowa, jak wszystkie genialne wynalazki, ma wielu ojców, choć tylko dwóch udokumentowanych. Pierwszym z nich był zasłużony pracownik poczty dr Wilhelm Heinrich Stephen, który w 1865 r. na V Niemieckiej Konferencji Pocht w Karlsruhe zaproponował wprowadzenie do obiegu „pocztowego listka” (niem. Postblatt), przeznaczonego na krótką korespondencję. Jego pomysł nie znalazł wówczas przychylności i upadł. Ale trzy lata później, w 1868 r., z podobną inicjatywą wystąpił dr Emmanuel Hermann profesor ekonomii wiedeńskiej Akademii Wojskowej. Wytoczył argumenty nie do odparcia: prostotę tej formy korespondencji i oszczędności, jakie może przynieść. Przekonał oponentów, którzy obawiali się, że „odkryta” forma korespondencji otworzy drzwi dla nieobyczajności i innych moralnych uchybień. Poczta jednak na wszelki wypadek pierwsze karty pocztowe opatrywała przestroga, iż nie ponosi odpowiedzialności za zapiski na nich umieszczone.

Pierwsza karta pocztowa pojawiła się w końcu 1869 r. na terenie Austro-Węgier. Miała postać sztywnego, żółtego kartonika o wymiarach 123x83 mm. Na jej awersie znajdowały się: ramka na wpisanie adresu, nadruk w języku niemieckim Correspondenz-Karte oraz w języku węgierskim levelezési, cesarskie godło i znaczek pocztowy cytrynowego koloru o wartości dwóch krajcarów. Na rewersie zaś znajdowało się miejsce na korespondencję. Przepowiednie ojców karty sprawdziły się ponad wszelkie wyobrażenia. Zaledwie w ciągu 3 miesięcy rozeszły się 3 miliony pocztówek.

## Zawrotna kariera

W 1872 r. w Niemczech weszły do obiegu pocztowego pierwsze karty z ilustracją w miejscu przeznaczonym wcześniej na korespondencję, uznawane za pierwowzór współczesnej pocztówki. Początkowo niewielka ilustracja umieszczana była w lewym

górnym rogu karty. Nierzadko zdobyły ją fantazyjne winiety, w których pojawiały się m.in. alegoryczne postaci, portrety wybitnych osobistości, przedstawienia fauny i flory. Z czasem ilustracja zaczęła dominować, pozostawiając na korespondencję jedynie marginesy. Poskutkowało to wprowadzeniem przez Światowy Związek Pocztowy w 1904 r. nowego rodzaju karty z ilustracją na jednej stronie oraz adresem i miejscem na korespondencję z drugiej.

Ilustrowane karty pocztowe szybko zdobyły popularność. W latach 70. XIX w. używano ich w większości krajów europejskich i w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a dwadzieścia lat później znane były w najdalszych zakątkach świata. W „złotym wieku pocztówki”, przypadającym na lata 1890–1918, w wielu krajach Europy wydawano ich rocznie dziesiątki milionów. W 1879 r. krążyło po Europie około 350 milionów kart. W 1913 r. ich produkcja w Niemczech sięgała 2 miliardów, a w Stanach Zjednoczonych w tym czasie sprzedano 968 milionów. I choć zainteresowanie pocztówkami powróciło w latach 50. XX w., ponownej świetności na taką skalę karty pocztowe już się nie doczekały.

## Zwierciadło czasów

Najwcześniejsze ilustracje przedstawiały panoramy miast, widoki zamków, romantycznych ruin, malowniczych krajobrazów. Do najcenniejszych pocztówek tego typu, zawierających najczęściej pozdrowienia z podróży, należą te najstarsze – w języku niemieckim zwane jako *Vorläufer*. Były to głównie wieloobrazowe, litograficzne karty z charakterystycznym napisem „Grussaus...” często zdobione ornamentem secesyjnym, kwiatkami lub kompozycjami figuralnymi. Wśród dekoracji pojawiały się także wizerunki pięknych kobiet.

Z czasem na ilustracjach zagościły widoki kurhausów, hoteli, pensjonatów w słynnych kurortach nadmorskich i górskich, tras turystycznych i wszelakiego rodzaju dziwów natury. Tego typu karty, zasługujące na miano widokówek, stanowiły nie tylko cenne pamiątki dla ówczesnych kuracjuszy i miłośników krajoznawstwa, ale także spełniały rolę reklamową dla zarządców uzdrowisk. Moda na pocztówki zbiegła się bowiem w czasie z modą na wyjazdy „do wód” na „podreperowanie zdrowia” i dla atrakcyjnej rozrywki, rozwojem kurortów, turystyki górskiej, alpinizmu i sportów zimowych w Karkonoszach, Tatrach, Alpach i innych atrakcyjnych miejscach Europy.

Tematyka ilustracyjna kart pocztowych zadowalała jednak nie tylko miłośników wypoczynku na łonie natury, ale spełniała niemal wszystkie oczekiwania odbiorców. Nawiązywała do historii i polityki, obyczajów dorocznych, świąt religijnych i uroczystości rodzinnych. Upamiętniała ważne wydarzenia polityczne, gospodarcze, sportowe, kulturalne. Propagowała treści patriotyczne, artystyczne, a nawet erotyczne. Dostarczała także zabawy parodiując wady i słabostki ludzkie, nie stroniła bowiem od satyry. Właściwie trudno byłoby odnaleźć wątek ówczesnej rzeczywistości, który nie znalazłby odzwierciedlenia na pocztówkach.

## Małe dzieła sztuki

Wydawcy pocztówek nie tylko schlebiali gustom odbiorców, ale starali się podsycać ich zainteresowanie wprowadzając nowinki artystyczne i techniczne. Współpracowali z mniej lub bardziej znanymi rysownikami, grafikami, a z czasem także coraz częściej fotografami. Sięgali po powstałe wcześniej dzieła wielkich malarzy lub nawiązywali współpracę z im współczesnymi, uznanymi już artystami. Na pocztówkach pojawiały się zatem prace takich znakomitości jak np. Alfons Mucha, Henri de Toulouse-Lautrec, Jacques Villon, Pierre Bonard, Gustaw Klimt, Josef Hoffmann, Hans Christiansen, Raphael Kirchner, czy artystów polskich: Stanisław Tondos, Juliusz, Wojciech i Jerzy Kossakowie, Piotr Stachiewicz, Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Jacek Malczewski, Wojciech Weiss i wielu innych.

W „złotym” okresie pocztówki stosowano wszelkie dostępne metody druku z tradycyjnymi technikami grafiki artystycznej, takimi jak: drzeworyt, miedzioryt, akwaforta, litografia, chromolitografia, światłodruk, autotypia. Później te szlachetne techniki zostały wyparte przez offset i fotografię. Wydawcy dbali również o nowości papiernicze, a mieli w czym wybierać, bowiem przełom wieku XIX i XX uznawany jest do dziś za epokę luksusu w tej dziedzinie. Drukowano zatem karty na papierach satynowanych i metalizowanych, na jedwabiu i celulojdie, a także na cienkich deszczułkach. Przyozdabiano szklanymi perełkami, piórami, muszelkami, tłuczonym szkłem, pluszem, skórą, korkiem itp.

Troska o jakość oraz coraz nowocześniejsze techniki drukarskie spowodowały, że początkowo tak niepozorne pocztówki zyskały na urodzie, a niekiedy zamieniały się w małe dzieła sztuki o sile oddziaływania, która przyczyniała się do popularyzacji nowych stylów i trendów artystycznych. W końcu jednak wszystkie nowinki techniczne się wyczerpały, i mimo iż wiele milionów pocztówek nadal krążyło po świecie, to po I wojnie światowej zainteresowanie pocztówkami znacznie osłabło.

## Kolekcjonerskie zbiory

Kolekcjonerstwo, zwane początkowo sportem kartkowym, narodziło się w okresie największej popularności pocztówek. Zajmowali się nim ludzie różnych stanów i profesji. Prześcigano się w tworzeniu albumów prezentowanych z dumą podczas spotkań rodzinnych i towarzyskich. Ogromną popularnością, oprócz pocztówek z widokami miast, kurortów i wydarzeń okolicznościowych, cieszyły się karty artystyczne przedstawiające dzieła sztuki.

Wytrawni kolekcjonerzy z czasem odczuli potrzebę prezentacji swoich zbiorów na szerszym forum. A zatem po raz pierwszy kolekcje pocztówek pokazano publicznie w 1899 r. w Nicei, a następnie na III Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji. W 1900 r. na światowej wystawie w Paryżu wydawcy przygotowali liczne serie kart artystycznych utrzymanych na najwyższym poziomie.

Na ziemiach polskich w 1899 r. zorganizowano w Krakowie I Słowiańską Wystawę Kart Ilustrowanych, w której wzięło udział 182 kolekcjonerów polskich i czeskich.

Zaprezentowano tam zbiory liczące 30 tysięcy kart. W ciągu trzech tygodni ekspozycje odwiedziło 20 tysięcy zwiedzających.

Dwukrotnie większe zbiory, pochodzące z 29 prywatnych kolekcji, pokazano w Warszawie w 1900 r. Wystawę zorganizowało Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, które podczas wystawy ogłosiło konkurs na najtrafniejszą, jednowyrazową nazwę tej formy korespondencji. Padło ponad 100 propozycji, takich jak m.in. pisanka, liścik, otwarta, odkrytka, oszczędnica. Głosami publiczności zwyciężyła „pocztówka”, której autorem był Henryk Sienkiewicz.

Kolejna duża wystawa odbyła się w 1914 r. w Salonie Richlinga w Warszawie, na której przedstawiono pocztówki ręcznie malowane. Wzięło w niej udział 76 artystów malarzy, a wśród nich: Axentowicz, Eismond, Gramatyka, Hofman, Ryszkiewicz, Pillati i inni.

## Sztuka niska czy wysoka

Po pierwszej wojnie światowej zmienił się świat, który stworzył pocztówkę. Zmieniły się także ideały i gusta. Coraz większa dostępność nowoczesnych środków komunikacji sprawiła, że sztuka epistolarna, a wraz z nią tak wcześniej pożądane „odkrytki”, straciły swe wiodące znaczenie. Zapomnieniu uległy także szlachetne techniki druku, a ich miejsce zajęły wszechobecny offset i masowa reprodukcja fotograficzna. Prywatne archiwa pocztówek stały się makulaturą i nierzadko trafiały na śmietnik lub w najlepszym razie znajdowały schronienie w starych kufrach czy pudełkach po butach. Być może po latach przypadkowo znajdował je tam wnuk i miał szczęście docenić odkryty skarb.

Powrót zainteresowania pocztówką nastąpił dopiero w latach 50. XX w. na fali zainteresowania „sztuką niskiego obiegu”, kiczem, genezą i uwarunkowaniami kultury masowej. Wtedy też dostrzeżono w pocztówce wiarygodne i cenne źródło informacji historycznej. Uznano, że niektóre z nich można uznać nie tylko za wysokiej klasy dzieła sztuki graficznej, ale – z racji systematycznie wzrastających cen – także za niezłą lokatę kapitału.

Rynek antykwaryczny ożył w latach 70. XX wieku. Pocztówki zaczęły pojawiać się na giełdach i aukcjach. Wydawane były i są nadal katalogi, cenniki, specjalistyczne czasopisma, a filokartyści (kartofile) płacą za ciekawe egzemplarze niebagatelne kwoty. Współczesne kolekcje dawnych kart przedstawiają cenną wartość dokumentacyjną dla badaczy przeszłości: historyków, etnologów, socjologów, historyków sztuki, muzeologów. Gromadzą je zatem, opracowują i wystawiają na ekspozycjach muzea, archiwa, biblioteki i inne placówki naukowe.

## Pocztówki w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

Muzeum Sportu i Turystyki zajmuje się kartami pocztowymi od lat 90. XX w. Zbiory kart wielokrotnie służyły dopełnieniu merytorycznemu i plastycznemu wystaw czasowych, były także wykorzystywane na ekspozycjach odbywających się poza Muzeum. Samodzielną wystawę pocztówki o tematyce sportowej pierwszy raz zorganizowano w 2009 r. z okazji 50-lecia założenia muzealnej biblioteki – „O Sporcie, tyś jest radością!”.

W roku jubileuszu 70-lecia powstania, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie przedstawia już piątą wystawę pocztówkową ze swoich zbiorów. Tym razem o tematyce turystycznej – prezentującą uzdrowiska i wyjazdy wakacyjne do kurortów.

## Scenariusz wystawy

Przyczynkiem do powstania wystawy była historia podróży Izabeli Czartoryskiej do Cieplic, którą polska arystokratka odbyła w 1816 r., w celach leczniczych i opisała w swoim dzienniku. Wspomnienia te zostały opracowane i wydane w języku polskim w 1968 r.

Na wstępie ekspozycji przedstawiono zarys historii turystyki uzdrowiskowej w Polsce i Europie – od starożytności, aż po prawdziwy boom uzdrowiskowy w końcu XIX w. Oryginalne pocztówki z przełomu XIX i XX w. stanowią ilustrację najważniejszych europejskich kurortów, zwanych badami. Jednym z nich jest Abazja, w której bywał m.in. Henryk Sienkiewicz. Pisarz pracował tam nad „Panem Wołodyjowskim” i „Quo vadis” oraz świętował otrzymanie Nagrody Nobla.

Główną część wystawy zajmują uzdrowiska ziem polskich. Pozostałe sekcje opowiadają o górskich i nadbałtyckich kurortach oraz podwarszawskich letniskach. Chronologiczne zakończenie wystawy stanowi temat wypoczynku w powojennej Polsce.







## Jedziemy do wód

XIX w. to czas rozwoju balneologii. Tylko w latach 1850–1900 na obszarach dzisiejszej Polski powstało 200 uzdrowisk. Na wystawie zaprezentowano wybrane z nich, ważne z historycznego punktu widzenia i będące na przestrzeni lat popularnymi miejscami wypoczynku i kuracji Polaków. Wyróżniono tu Krynicy, Truskawiec i Ciechocinek.

Krynica-Zdrój to jeden z największych ośrodków uzdrowiskowych w Polsce. Została oficjalnie uznana za zakład kąpielowy w 1807 r., a jej gwałtowny rozwój przypadł na drugą połowę stulecia. W znaczącym stopniu przyczynił się do tego prof. dr Józef Dietl, ojciec polskiej balneologii. Stopniowo powstały pijalnie wód mineralnych, łaźienki uznawane za jedne z najbardziej nowoczesnych w Europie, dom zdrojowy z restauracją, kawiarnią, salą koncertową i balową, hotele, mieszkania dla kuracjuszy.

Truskawiec, położony wśród porośniętych lasami wzgórz Ukrainy, na obrzeżach wielkiego centrum naftowego obrósł wieloma legendami. Imponował elegancją i bogactwem. Nazywano go „perłą Karpat” i „galicyjską złotą Kolchidą”. W sezonie letnim gościło w uzdrowisku nawet 15 tysięcy kuracjuszy, a wśród nich w różnych okresach same sławy: Hanka Ordonówna, Marian Hemar, Adolf Dymśa, Jan Kiepura, Kornel Makuszyński, Julian Tuwim, Bruno Schulz, Mieczysław Fogg ze słynnym chórem „Dana”, Józef Piłsudski, Wincenty Witos i wielu innych.

Ciechocinek swój kuracyjny charakter zawdzięcza księciu Ksaweremu Druckiemu-Lubeckiemu, ministrowi skarbu Królestwa, który w 1827 r. wykupił go na własność rządu, by zaopatrzyć kraj we własną sól. Zwiększył wówczas eksploatację solanek i zarządził budowę tężni, z których Ciechocinek słynie do dziś.

Oprócz trzech wymienionych wyżej uzdrowisk na wystawie prezentowane są też pocztówki z kilku innych miejsc. Uzupełnieniem dla nich są publikacje książkowe – przewodniki i informatory, w tym wydany w 1878 r. „Przewodnik do klimatycznego leczenia” autorstwa Zygmunta Dobieszewskiego.



## Górskie fascynacje

W góry przyjeżdżali nie tylko kuracjusze, by podreperować zdrowie, ale też ludzie zdrowi, urzeczeni tamtejszym klimatem. Turyści na górskich szlakach korzystali z pomocy przewodników – górali, co dokumentuje wiele kart pocztowych. Na jednej z nich czytamy:

*Czy pogoda, czy pochmurnie,  
Czy świat w słońcu, czy za mgłami  
Na przełęcze i na turnie  
Chodzą panny z góralami,  
Lecz któż z Państwa mi zaręczy:  
Co tam dzieje się w przełęczy?*

Oglądając na pocztówkach widoki karkołomnych tras, którymi wędrowali turyści – panowie nierzadko w garniturach, panie w długich sukniach – trudno oprzeć się przekonaniu, że pomoc górali głównie gwarantowała im zdrowie i życie.

Jednym z najpopularniejszych miejsc wypoczynku w górach było, i nadal jest niewątpliwie Zakopane. „Odkrył” je Tytus Chałubiński w 1873 r. Zachwycony pięknem miejsca i życzliwością jego mieszkańców zbudował willę na peryferiach miejscowości. W ślad za nim podążyli inni inwestorzy, którym zawdzięczamy charakterystyczną zakopiańską



architekturę, a następnie turyści i kuracjusze. Chałubiński rozpropagował szeroko właściwości przeciwgruźlicze tego miejsca, co spowodowało, że Zakopane w 1889 r. zostało oficjalnie uznane za uzdrowisko. Latem i zimą leczyli się w nim chorzy na płuca i nerwy. Znajdowały się tu dwa zakłady wodolecznicze dr. Wenantego Piaseckiego i dr. Andrzeja Chramca. Bywalcy Zakopanego chętnie pisali pocztówki „z gór” do przyjaciół i rodziny. Mieli do wyboru m.in. karty autorstwa Leona Wyczółkowskiego, Stanisława Witkiewicza czy Walerego Eljasza-Radzikowskiego. Widniały na nich tatrzańskie pejzaże, sceny rodzajowe, obrazki z górskich wycieczek. Na odwrocie kart pojawiały się zapiski świadczące o codzienności uzdrowiska i niecodziennych atrakcjach, takich jak m.in. wycieczka nad słynne Morskie Oko, czy kąpiele w ciepłych źródłach Jaszczurówki.

Tę część wystawy wzbogacają eksponaty w postaci strojów i sprzętu turystyczno-podróżnego. Drewniany kufer, walizki i sepety, czyli podręczne przyborki są namiastką tego, co dawniej zabierano na dalekie wojaże.

## Bałtyk – Riwiera Północy

Moda na letni wypoczynek nad morzem przysła nad Bałtyk z Francji w pierwszej połowie XIX w. W tym czasie Sopot, mało znaczące kąpielisko nadmorskie, które w latach 20. tego stulecia założył francuski lekarz Jan Jerzy Haffner, było spokojne i sennie. Przyćmiewały je inne miejscowości nadbałtyckie – Kolberg (Kołobrzeg), częste miejsce odwiedzin wielkopolskich ziemianek; Swinemünde (Świnoujście), gdzie uczyła się pływać pisarka Magdalena Samozwaniec; Połąga, zawdzięczająca status uzdrowiska rodzinie Tyszkiewiczów; Międzyzdroje (Misdroy) z obiektami kąpieliskowymi, zakładem solankowym, hotelami i pensjonatami, malowniczym parkiem zdrojowym i drewnianym molo o długości 300 metrów.

Sopot stopniowo zdobywał swoje miejsce pośród tych najbardziej popularnych i tych skromniejszych kąpielisk. W 1901 r. otrzymał prawa miejskie, co znacznie przyspieszyło jego rozwój. Stał się znanym uzdrowiskiem, do którego ściągaly tłumy Polaków z Królestwa i Wielkopolski, a także z Niemiec. Liczba wczasowiczów szybko rosła: od kilku tysięcy w latach 80. XIX w. do 20 tysięcy w przededniu wielkiej wojny.

W 1892 r. wzrosło zainteresowanie Helem, dzięki uruchomieniu stałego połączenia Gdańska z powstającym tam portem. Turystów przyciągała głównie latarnia morska i mała wioska rybacka tak różna od hałaśliwych kurortów. W 1896 r. zostało oficjalnie otwarte kąpielisko helskie. Dysponowało już wówczas łazienkami dla pań i panów połączonymi pomostami z morzem; wkrótce powstał dom zdrojowy i usytuowane przy nim molo.

Na wystawie zaprezentowano oryginalne stroje kąpielowe z początków XX w. oraz tzw. piżamę plażową, czyli zwiewny kombinezon lub luźną koszulę z szerokimi spodniami, którą modna pani zakładała na popołudniowy spacer po nadmorskim deptaku.



## Lato mieszcucha

Mieszkańcy Warszawy, których nie było stać na wyjazdy „do wód” i modnych kurortów, wykorzystywali inne możliwości troski o zdrowie i kondycję. Chętnie sięgali po zalecane przez lekarzy wody mineralne, eksportowane do miast przez większość uzdrowisk, a w sezonie letnim korzystali z kąpeli nad Wisłą.

Najpopularniejsze kąpieliska umiejscowione były m.in. na Solcu, Rybakach i na Pradze. Nad wodą znajdowały się przebieralnie, zwane omnibusami, które zawierały pojedyncze kabiny i prysznice. Można było korzystać także z galer, czyli drewnianych domków ustawionych na połączonych ze sobą łodziach, z zagłębionymi w wodzie koszami, w których miały się kąpać panie. Ale ani omnibusy, ani galery nie wzbudzały ich zachwyty.

W okresie międzywojennym powstała nad Wisłą przy moście Poniatowskiego plaża, zwana Poniatówką oraz plaża Braci Kozłowskich, rozciągająca się wzdłuż Saskiej Kępy. Można tam było korzystać nie tylko z kąpeli wodnych i słonecznych, ale także z wielu atrakcji, takich jak sporty wodne czy potańcówki. Pod koniec lat 20. XX w. modny stał się aktywny wypoczynek – wyprawy kajakowe, rowerowe i piesze wędrówki. W 1928 r. powstał pierwszy w stolicy basen pływacki Legii z wieżą do skoków, szatniami oraz trybuną na 2500 widzów. Służył on bowiem nie tylko do rekreacji, ale także do profesjonalnego uprawiania sportu.

Relaksu mieszcuchom dostarczały też miejskie parki, np. Łazienkowski, Ujazdowski czy Ogród Saski, a po prawej stronie Wisły – Park Skaryszewski. Nie brakowało także miłośników wypraw statkiem po Wiśle do Młocin czy Płocka, wycieczek do Puszczy Kampinoskiej, Warki czy Spały. Artyści ukochali sobie nieco oddalony Kazimierz Dolny, a warszawska elita Podkowę Leśną.

Do sanatorium dla piersiowo chorych w Rudce koło Mrozów jeździła niezamożna ludność. Mogli tam dostać się pociągiem, a atrakcją tego miejsca był tramwaj konny, którym przewożono pacjentów i ich gości oraz wczasowiczów.

Klimat okolic Warszawy służył zdrowiu i zachęcał do letniego wypoczynku w pobliżu miasta. Szczególnie popularny był Otwock, położony wśród sosnowych lasów. Lekarze kierowali tam na kuracje głównie osoby chore na gruźlicę i choroby układu oddechowego, a także rekonwalescentów. Niebawem doczekały się uznania także inne miejscowości położone wzdłuż rzeki Świder, gdzie zaczęły powstawać drewniane, bogato zdobione wille w zachwycającym, ale niestety, ginącym już stylu świdermajer.

Na południe od Warszawy, w końcu XIX w. jako ośrodek uzdrowiskowy i letniskowy, zaczął rozwijać się Grodzisk. Sprzyjało temu dobre połączenie kolejowe z miastem, niskie koszty utrzymania i oferta zdrowotna zakładu wodoleczniczego. W pobliżu sanatorium powstały domy zbudowane z myślą o przyjeźdźnych. Do dzisiaj tę część miasta nazywa się potocznie „Letniakami”. Walory wypoczynkowe miał także pobliski Milanówek, gdzie w pięknych willach i przestronnych pensjonatach spędzali lato warszawiacy.



## Wspólnie do kurortu

Wystawę zamyka historia wypoczynku Polaków w latach powojennych i masowych wyjazdów w czasach PRL organizowanych m.in. przez Fundusz Wczasów Pracowniczych.

W Polsce po II wojnie światowej kwestię wypoczynku potraktowano poważnie, wprowadzając odpowiednie zapisy do Konstytucji z 1952 roku.

Podczas gdy w Europie Zachodniej nadal popularny był model wypoczynku indywidualnego, w naszym kraju, podobnie jak w innych krajach bloku wschodniego, zaczęła rozwijać się szybko turystyka zbiorowa: wczasy pracownicze, kolonie letnie i zimowe dla dzieci, obozy sportowe, a z czasem pola kempingowe.

Powstawało coraz więcej obiektów wypoczynkowych. Wkrótce niemal każdy większy zakład pracy miał własną bazę tego typu. Dbano w nich o rozrywki: wieczorki zapoznawcze i pożegnalne, konkursy, zawody sportowe, wycieczki, a nad tymi atrakcjami czuwał pracownik kulturalno-oświatowy.

Z sentymentem wspominamy dziś roznoszone przez wędrownych sprzedawców plażowe smakołyki: lody „Bambino”, napoje w foliowych woreczkach z plastikową słomką i drożdżówki. Plażowaniu towarzyszyły dźwięki muzyki z coraz bardziej popularnych małych odbiorników radiowych zagłuszającej szum morskich fal i wymarzony święty spokój [Banaś 2005; Kotłowski 1998; Mikocka 2009].



Wystawę pocztówek w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie można oglądać do 30 września 2022 r. Towarzyszy jej publikacja w formie katalogu pt. *Ach jak przyjemnie... – turystyka uzdrowiskowa i wypoczynek na pocztówkach XIX i XX wieku ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie*.

Autorem wszystkich zdjęć przedstawionych w niniejszym artykule jest pan Paweł Oprządek/MSiT.

Patronat nad wystawą objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Poczta Polska.

## Literatura

Banaś P., 2005, *Orbis pictus. Świat dawnej karty pocztowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Kotłowski J., 1998, *Dawne pocztówki: historia, ikonografia, kolekcjonerstwo*, Biblioteka Narodowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Warszawa.

Mikocka B., 2009, *O sporcie, tyś jest radością! Sport na dawnej pocztówce*, Wydawnictwo Muzeum Sportu i Turystyki, Warszawa.



---

## Spa tourism and recreation on postcards at the Museum of Sports and Tourism in Warsaw

### ABSTRACT

The Museum of Sports and Tourism in Warsaw has a rich collection of several thousand postcards, which has been regularly presented in the form of temporary exhibitions for many years. Spa tourism and recreation is another subject that has not been studied yet, but makes up a large part of this collection.

In the year of its 70<sup>th</sup> anniversary, the Museum of Sports and Tourism in Warsaw presents a collection of over 100 original postcards documenting Poles' holidays in health resorts and summer resorts from the late 19<sup>th</sup> to the second half of the 20<sup>th</sup> century at the exhibition "Oh, how lovely...".

The illustration postcards, from their inception, featured city panoramas, views of resorts, their most impressive facilities, the local picturesque nature, mountains and coastal landscapes and, of course, groups of happy tourists and spa visitors.

Postcards, apart from the informative function, played the role of travel souvenirs and capturing memories. They were meticulously stored in family albums, and over time they turned into a collector's passion. They are documents of social life that tell fascinating stories and take you back to the atmosphere of former health resorts and spas.

Through postcards, the exhibition brings the history of Poles' summer holiday destinations closer. It is enriched by travel and tourism artifacts – including clothes, trunks, suitcases and backpacks, as well as guidebooks, information leaflets and posters.

The exhibition is held under the patronage of the Marshal of the Mazowieckie Voivodeship, the Ministry of Sport and Tourism, the Masovian Regional Tourist Organization, the Polish Tourist and Sightseeing Society and the Polish Post.

**Key words:** spa tourism, recreation, postcards, museum exhibitions, Museum of Sports and Tourism in Warsaw

---

---

#### Barbara Mikocka

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie / Museum of Sports and Tourism in Warsaw

e-mail: [bmikocka@muzeum sportu.waw.pl](mailto:bmikocka@muzeum sportu.waw.pl)

#### Katarzyna Mężik

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie / Museum of Sports and Tourism in Warsaw

e-mail: [kmezik@muzeum sportu.waw.pl](mailto:kmezik@muzeum sportu.waw.pl)



cytacja:

Mikocka B., Mężik K., 2022, *Turystyka uzdrowiskowa i wypoczynek na pocztówkach w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie*, MAZOWSZE Studia Regionalne, 42, DOI: <https://www.doi.org/10.21858/msr.42.05>, Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego w Warszawie, Warszawa, s. 97–110.

